Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.
TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 155 Katowice, wtorek 9-go lipca 1929. Rok V

Rumunja zawiera konkordat z Watykanem.

Wiedeń. (Wiad. wł.) Dzienniki donoszą z Rzymu, że pomiędzy Rumunją a Stolicą Apostolską dojdzie obecnie do skutku konkordat, nad którym pracowano z górą kilka lat. Tem samem zostaną na nowo rozmieszczone diecezje Rumunji, odpowiednio do obecnych granic politycznych.

Administracja Kościoła bukowińskiego, która dotychczas podlegała arcybiskupowi lwowskiemu, zostanie zreorganizowana.

Urząd pocztowy w Watykanie.

Wiedeń. Według doniesień dzienników z Rzymu zostanie w dniach najbliższych w państwie Watykańskiem otwarty urząd pocztowy, który rozsyłać będzie telegramy i korespondencje władz watykańskich oraz egzemplarze organu watykańskiego „Osservatore Romano". Trzy razy dziennie odbierać będzie włoskie auto pocztowe poczte watykańską, opakowaną w worki z napisem „Posta della Citta del Vaticano".

Zgon działacza chrześcijańsko-demokratycznego.

Warszawa. (AW.) Zmarł w Warszawie znany działacz na polu pracy kościelnej i gospodarczej poseł pierwszego sejmu i drugiego senatu, rektor kościoła św. Marcina, ks. Jan Albrecht. W zmarłym ruch chrześcijańsko-robotniczy traci jednego z kierowników i opiekunów.

Gdańsk i Rosja.

Berlin. „Der Tag" zapowiada w najbliższym czasie wyjazd prezydenta senatu Wolnego Miasta Gdańska dr. Sahma na czele delegacji do Moskwy. Wyjazd ten pozostawać ma w związku z rokowaniami gospodarczemi, podjętemi ostatnio w Gadńsku z delegacją sowiecką. Pozatem jednak wizyta senatora Sahma posiadać ma doniosłe znaczenie polityczne, jako pierwsza oficjalna wizyta Wolnego Miasta Gdańska w Moskwie. (PAT.)

Konferencja Czerwonego Krzyża w Genewie.

Paryż. Dnia 1 bm. odbyło się w Genewie otwarcie międzynarodowej konferencji Czerwonego Krzyża, która ma się zająć rewizją konwencji z r. 1906 o losie chorych i rannych na polu bitwy, oraz opracowaniem kodeksu dla jeńców w...ennych.

Anglicy obstają przy swoim projekcie.

Wiedeń. Dzienniki donoszą z Londynu, że rząd angielski zawiadomił rząd francuski, iż Anglja nadal trwa przy Londynie, jako miejscu konferencji reparacyjnej oraz konferencji w sprawie opróżnienia Nadrenji. Równocześnie rząd angielski zapowiada, że konferencja ta odbędzie się wkrótce. (PAT.)

Nowa konstytucja w Hiszpanji.

Madryt. Posiedzenie plenarne parlamentu hiszpańskiego zajmowało się przedłożonym przez rząd projektem nowej konstytucji, zawierającej 104 artkułów. (PAT.)

Uroczystości św. Wacława.

Praga. W sobotę rozpoczął się pierwszy dzień uroczystości Sokoła, organizacji katolickich gimnastyków Czechosłowacji. Pochód, złożony zgórą z 21 tysięcy sokołów, oraz innych organizacyj katolickich, przechodził przeszło 2 godziny ulicami miasta Pragi, bogato udekorowanemi. Minister Sramek, prezes Związku Sokołów, wraz z van de Kerchove, prezesem międzynarodowego Związku Gimnastyków Katolickich, jechali samochodem wśród pochodu, w którym kroczyły również delegacje gimnastyków Francji, Belgji, Niemiec, Polski, Jugosławji, Czechosłowacji, Stanów Zjednoczonych, Kanady ited. Z trybuny oficjalnej przyglądały się pochodowi liczne wybitne osobistości ze świata oficjalnego Czechosłowacji i zagranicy. Wśród tych ostatnich m. in. kardynałowie Bourne z Anglji, ks. prymas Hlond z Polski, arcybiskup Bauer z Zagrzebia, oraz wielu biskupów i dygnitarzy kościelnych.

Po południu tegoż dnia na stadjonie praskim odbyły się ćwiczenia gimnastyczne w obecności prezydenta Masaryka, gości zagranicznych i licznych rzesz publiczności. (PAT.)

Zatarg Węgier z Czechosłowacją.

Budapeszt. Wczoraj wieczorem ukazał się następujący komunikat oficjalny:

Poseł czechosłowacki w Budapeszcie odwiedził popołudniu ministra Spraw Zagranicznych Walko, w celu poruszenia ponownie sprawy aresztowania szpiega Pecha, przychwyconego na gorącym uczynku. Poseł czechosłowacki zaznaczył, że rząd jego jest zdania, iż władze węgierskie przez sposób, w jaki dokonały aresztowania Pecha, naruszyły artykuły 19 i 23 konwencji węgiersko-czeskiej, dotyczącej kolejowych stacji granicznych. Poseł informował się u min. Walko jakiego zadośćuczynienie zamierza udzielić rząd węgierski w związku z naruszeniem wzmiankowanej konwencji.

Min. Spraw Zagranicznych Walko odpowiedział, że według jego przekonania, władze węgierskie nie naruszyły bynajmniej rzeczonej konwencji, ponieważ jednak poseł czechosłowacki w swojem przedstawieniu uważa za wskazane poczynić pewne zarzuty, minister Walko prosił go, ażeby rząd czechosłowacki zaznaczył wyraźnie na piśmie, na czem polega naruszenie, wzmiankowanych klauzul konwencji. Poseł obiecał poddanie sprawy rzekomych naruszeń konwencji gruntownemu zbadaniu z punktu widzenia prawnego.

Minister Walko podkreślił wówczas, że według jego opinji w obecnym wypadku rząd węgierski miałby o wiele większą racje do protestowania i ponieważ władze czechosłowackie wstrzymały jednostronnie, bez dostatecznego motywu, komunikację kolejową.

Ponieważ poseł czechosłowacki prosił o wyjaśnienie, dotyczące szczegółów, jakie zebrano od jego wizyty wtorkowej, minister Walko zwrócił uwagę na to, że przez aresztowanie Pecha ruch kolejowy bynajmniej nie został utrudniony, zważywszy, że po aresztowaniu, które nastąpiło 28-go czerwca, ruch był utrzymywany w całej pełni do południa dn. 2 lipca. Pozatem rząd węgierski został poinformowany, że dyrekcja kolejowa w Czechosłowacji mianowała na miejsce Pecha, który z dn. 1 lipca miał być przeniesiony na inne stanowisko, innego funkcjonarjusza ze stacji Csap i że funkcjonarjusz ten przybył w dniu 29 czerwca do Hidas Nemeti. Jest więc rzeczą jasną, że aresztowanie Pecha, który był jednym z pięciu funkcjonarjuszy czechosłowackich na danej stacji, nie spowodowało bynajmniej przerwy w funkcjonowaniu tego posterunku, która wprowadziła Czechosłowacja. (PAT).

Rolnicy niemieccy przeciwko planowi odszkodowawczemu.

Berlin. Niemiecka rada rolnicza wystosowała do rządu Rzeszy rezolucję, wypowiadającą się przeciwko planowi Younga, jako przekraczającemu daleko ramy zdolności płatnicze Niemiec. Rezolucja wyraża oczekiwanie, że rząd Rzeszy w decyzjach swoich przy akceptowaniu raportu delegacji niemieckiej na konferencję reparacyjną, zwłaszcza zaś w rokowaniach dyplomatycznych, uwzględni fakt zadłużenia rolnictwa niemieckiego i nie przyjmie na siebie żadnych zobowiązań ani też ciężarów, które nie byłyby dostosowane do zdolności płatniczej wszystkich Niemców wogóle, a rolnictwa w szczególności. (PAT.)

Krwawa walka z tramwajarzami.

Wiedeń. United Press donosi z Nowego Orleanu, że w sobotę miały miejsce walki policji ze strajkującymi tramwajarzami, którzy zaatakowali władze tramwajowe z powodu zatrudnienia łamistrajków. Tramwajarze strajkujący podłożyli ogień celem wzniecenia pożaru. Policji udało się rozpędzić demonstrantów, przyczem doszło do starć, w wyniku których po obu stronach są ciężko ranni. Przypuszczają powszechnie, że gubernator ogłosi stan oblężenia w mieście Nowy Orleanu. Obecnie po mieście kursują tramwaje, otoczone drutami kolczastymi, a na wozach znajdują się policjanci, uzbrojeni w karabiny maszynowe. (PAT.)

Teorja a praktyka socjalistów.

Było do przewidzenia, że w parlamencie angielskim wcześniej czy później przyjdzie do starcia pomiędzy rządem i socjalistami, a pozostałemi dwoma partjami, konserwatystów i liberałów. Chociaż bowiem liberałowie z Lloyd Georgem na czele byli w poprzednim parlamencie zdecydowanymi przeciwnikami rządu konserwatywnego, to jednak pomimo ich niedwuznacznej sympatji dla socjalistów, w pewnych wypadkach muszą łączyć się z dawnymi swymi wrogami przeciwko zbyt liberalnym dążeniom socjalistów. Ale pierwsze starcie nastąpiło nieoczekiwanie szybko, a co więcej jeszcze zadziwia, wywołane zostało postepowaniem Macdonalda, zgoła nieoczekiwanem.

Socjaliści zawsze występują w obronie demokracji, chlubią się, że są stróżami parlamentaryzmu. Jedną z podstawowych zasad demokratycznego parlamentaryzmu jest prawo parlamentu do wnoszenia interpelacyj i wniosków, oraz obradowania nad sprawami, które tenże uważa za pilne.

Tak brzmią w teorji zasady, głoszone przez socjalistów. Tej swobody działania domagali się też zawsze socjaliści angielscy. Tymczasem Macdonald zaraz na jednem z pierwszych posiedzeń nowego parlamentu postawił wniosek, bedący zaprzeczeniem tej zasady. Zażądał mianowicie, by parlament cały czas aż do świąt Bożego Narodzenia nie zajmował się niczem innem, jak tylko projektami, wniesionymi przez rząd. Natomiast wykluczone miały być z pod obrad wszelkie wnioski, zgłoszone przez członków parlamentu.

Wniosek Macdonalda nie stał się obowiązujący, gdyż tak konserwatyści, jak i liberałowie oświadczyli, że się na niego nie zgodzą. Nie chcąc dopuścić do kleski, która mogłaby mieć daleko idące następstwa, w razie poddanie tego wniosku pod głosowanie i odrzucenia go przez większość konserwatywno-liberalną, Macdonald wycofał się.

Jest rzeczą obojętną w tej chwili, jaki sposób wynajdzie Macdonald, aby, doprowadzić pomimo wszystko do zrealizowania swej myśli. Ważność tego wniosku polega raczej w samym fakcie, że socjaliści znalazłszy się u rządu, pragną ukrócić prawa parlamentu. Można twierdzić z całą pewnością, że gdyby rozporządzali bezwzględną większością, jak w poprzednim parlamencie konserwatyści, wniosek ten zostałby uchwalony, a parlament miałby przez pół roku zamurowane usta.

Przenieśmy te sytuację na nasz grunt i wyobraźmy sobie, że rząd nasz postawił podobny wniosek, bo konieczności państwowe wymagają odstawienia wszelkich kwestyj na drugi plan, i ograniczenia gadulstwa posłów, a załatwienia przedewszystkiem tych spraw, które rząd uważa za niecierpiące zwłoki. Bylibyśmy wówczas świadkami namiętnych wykrzyków ze

strony socjalistycznej w prasie, na wiecach i zgromadzeniach, że rząd chce kneblować parlament, że dąży do dyktatury, że zamyka się usta opozycji. Socjaliści głosiliby, że oni jedynie są obrońcami praworządności i demokracji!

A tymczasem wyznawca ich ideologji, Macdonald, zaledwie doszedł do władzy, taki... dziwny wniosek postawił. Nie udało mu się wprawdzie go przeprowadzić. Ale sam fakt, że miał zamiar ograniczenia praw, zagwarantowanych parlamentowi, dowodzi niezbicie, że socjaliści są czemś zgoła innem w teorji, a czem innem w praktyce. Pięknych haseł używają, gdy chodzi o zwalczanie przeciwników, zjednywanie mas. Ale mając władzę w ręku, rzucają w kąt te hasła i łamią je bez żadnych skrupułów.

A przecież Macdonald — to socjalista o pokroju nieco odmiennym, aniżeli nasi wyznawcy Marxa — socjalista, więcej z nazwy, aniżeli z treści, która jest bardzo pokrewna „burżuazyjnej". Jeśli mimoto zdobył się na postawienie takiego wniosku, przed którym parlamentaryzmu bronić musieli aż konserwatyści, to łatwo sobie wyobrazić, z jak lekkiem sercem gwałciliby nasi socjaliści wolność parlamentarną, gdyby doszli do władzy lub rozporządzali większością w parlamencie!

I nic w tem dziwnego! Wszak na bolszewikach, którzy przecież wyszli z socjalizmu i „udoskonalili" go, wprowadzając w czyn program socjalistyczny, widzimy, jak radykalizm pojmuje wolność sumienia, demokrację, parlamentaryzm. Deptać i niszczyć wszystko, co ośmiela się być innego zdania — oto program socjalizmu w praktyce. Obrona demokracji — to teorja, to frazes na łapanie naiwnych.

Nadprezydent dr. Lukaschek ma głos!

W ostatnich czasach mnożą się na Śląsku Opolskim wypadki, które stoją w rażącej sprzeczności z tem, co mówił nadprezydent dr. Lukaschek w czasie obejmowania swego urzędu. Świeżo znowu zaszedł podobny wypadek w Oleśnie. Tamtejszy burmistrz, dr. Vieweger, wezwał kierownika niedawno założonego Banku Ludowego, by szyld umieszczony nad bankiem, miał napis w dwuch językach i to najprzód w niemieckim, a następnie w polskim języku. Przy tej sposobności nie tail się ze swem usposobieniem wobec faktu istnienia w Oleśnie banku polskiego twierdząc, że tak bank, jak i „Rolnik" nie jest niczem innem, jak przedsiębiorstwami natury politycznej. Na dowód tego przytaczał p. burmistrz fakt, że w banku zbierane były podpisy za utworzeniem szkoły mniejszościowej. Również nie mógł zrozumieć, jak to się stało, że Bank Ludowy zdołał nabyć na własność realność, do której przeniesiono obecnie lokale banku.

Cóż na to p. nadprezydent Lukaschek? Czy uważa także, że Banki Ludowe, stojące pod kontrolą niemieckiego związku rewizyjnego, gdyż rząd pruski nie chciał im udzielić prawa rewizji, są instytucjami politycznemi?

A jeśli nie — to w jaki sposób ukarze burmistrza w Oleśnie za wyrażanie poglądów, sprzecznych z jego poglądami?

Czy nadprezydent dr. Lukaschek jest zdania, że nabycie realności przez Bank Ludowy jest sprzeczne z konstytucją i daje prawo burmistrzowi wyrażania jakichkolwiek wątpliwości?

Jeśli nie — w takim razie jakie konsekwencje wyciągnie z nielegalnego postępowania burmistrza?

Czekamy na odpowiedź. Brak jej uważać będziemy musieli za solidaryzowanie się p. dra Lukaschka z burmistrzem Olesna, a zatem za przekreślenie poglądów, wyrażonych podczas obejmowania urzędowania.

Przegląd polityczny

Program zjazdu Polaków z zagranicy.

W ostatnich dniach opracowano szczegółowo program pobytu zjazdu Polaków z zagranicy w Warszawie.

Zjazd rozpocznie się w niedzielę, 14-go b. m. o godz. 9-tej rano uroczystem nabożeństwem w katedrze, celebrowanem przez kardynała Kakowskiego.

Po nabożeństwie odbędzie się pochód delegatów zjazdu w asyście przedstawicieli organizacyj społecznych ze sztandarami i z towarzyszeniem orkiestr do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie delegacja imieniem obu Polaków z pozagranic Rzplitej złoży wieniec.

Z kolei nastąpi pochód do sejmu na ul. Wiejską, gdzie o godz. 11.30 przedpołudniem odbędzie się uroczyste otwarcie zjazdu.

Na otwarcie przybędzie Prezydent Rzplitej, ministrowie, przedstawiciele Sejmu i Senatu itd.

Otwarcie zjazdu będzie transmitowane przez wszystkie stacje polskie.

Popołudniu odbędzie się plenarne posiedzenie, poczem wszyscy delegaci udadzą się na Zamek królewski, gdzie będą podejmowani przez Prezydenta Rzplitej.

Wieczór delegaci będą na przedstawieniu galowem w operze.

15, 16 i 17 b. m. będą obradować komisje zjazdu i podczas ich trwania delegaci zwiedzą miasto i zabytki. 17-go b. m. wieczór wydany będzie na cześć delegatów bankiet, w którym wezmą udział przedstawiciele rządu, parlamentu, duchowieństwa, miasta, organizacyj społecznych itd.

Będzie to pierwsze zetknięcie się oficjalnej reprezentacji Polaków, przebywających zagranicą z czynnikami krajowymi.

18-go b. m. w sali posiedzeń senatu odbędzie się plenarne posiedzenie zjazdu, na którem komisje złożą sprawozdania poczem po przegłosowaniu wniosków zjazd będzie zamknięty.

Tego samego dnia nastąpi odjazd delegatów na wystawę do Poznania.

Francuzi o sprawie b. ministra Czechowicza.

Pisma francuskie omawiają obszernie postępowanie Trybunału stanu w sprawie b. ministra Czechowicza. Na łamach „Victoire" George Bienaimé streszcza cały przebieg sprawy, oświadczając, że dymisja ministra Czechowicza, po której skład gabinetu uległ zmianie, zadowolniłaby całkowicie Izbę francuską, tymczasem sejm polski uległ namiętnościom politycznym przekazując sprawę Trybunałowi stanu. Autor zaznacza, że debata przeprowadzona w sejmie nie zawierała w sobie nic uwłaczającego dla ministra Czechowicza, którego uczciwość i poświęcenie dla sprawy narodowej są ogólnie znane, lecz był to pretekst dla zaatakowania osoby marszałka Piłsudskiego, który potrafił dać posłom sejmowym należytą odprawę.

Zatarg Czechosłowacji z Węgrami.

Komunikat półoficjalny, wydany w związku z incydentem w Hidas Nemeti na granicy czechosłowacko-węgierskiej stwierdza, że poseł Czechosłowacji w Budapeszcie, Pallier, na polecenie rządu czechosłowackiego zaprotestował w dniu 2 lipca wobec ministra Spraw Zagranicznych Węgier p. Walko przeciwko sposobowi w jakim dokonano aresztowania czechosłowackiego funkcjonarjusza kolejowego. Min. Walko wyjaśnił zachowanie się władz węgierskich działalnością szpiegoską wzmiankowanego funkcjonarjusza, który miał być śledzony od dłuższego czasu przez Węgrów.

Komunikat dodaje, że odpowiedź ta nie może być uważana za zadawalniającą, gdyż nawet wówczas, gdyby powód aresztowania był uzasadniony, to sposób, w jaki dokonano aresztowania, jest bezwzględnie sprzeczny z postanowieniami konwencyj kolejowych, zawartych pomiędzy Czechosłowacja a Węgrami.

Rząd czechosłowacki oświadcza, że odpowiedź węgierska nie jest zadowolniająca i grozi zupełnem wstrzymaniem ruchu kolejowego do Węgier, jeśli Węgry nie dadzą całkowitego zadośćuczynienia.

Trudności zwołania konferencji reparacyjnej.

Sprawa zwołania konferencji mocarstw, mającej ostatecznie załatwić sprawę odszkodowań wojennych Niemiec w myśl propozycji rzeczoznawców, zaczyna się komplikować! Powstał bowiem projekt odbycia nie jednej konferencji, lecz kilku, na których omówionoby oddzielnie poszczególne sprawy, związane z tę sprawę. Pierwsza konferencja zebrałaby się w końcu lipca, lub początkach sierpnia i dotyczyłaby wyłącznie przyjęcia planu spłat, wygotowanego przez rzeczoznawców. Sprawy polityczne zaś, a przedewszystkiem opróżnienie Nadrenji, miałyby być omówione na późniejszych konferencjach we wrześniu i październiku.

Ten projekt spotkał się z opozycją ze strony Niemców. Uważają oni bowiem opróżnienie Nadrenji nietylko jako konsekwencję przyjęcia planu rzeczoznawców, ale poprostu uzależniają przyjęcie od tego, czy Nadrenja będzie opróżniona i czy zniesione zostaną inne skutki wojny. Przedstawiciele Niemiec w Paryżu i Londynie ogłosili nawet oficjalnie protest przeciwko temu projektowi urzędu francuskiego i angielskiego.

Ruch flamandzki w Belgji.

Katoliccy posłowie flamandzcy ustalili po dłuższych naradach program w sprawie języka flamandzkiego, który zamierzają w sposób kategoryczny przedstawić rządowi. Program ten streszcza się w następujących żądaniach: prowincja flamandzka musi posiadać administrację mówiącą po flamandzku. Wszystkie instytucje administracyjne łącznie z armją winien tworzyć jeden zespół administracyjny jednojęzyczny. Posłowie wysunęli jako żądanie, które winne być zrealizowane już w r. b. „flamandyzację" uniwersytetu w Gandawie, oraz stworzenie oddziałów armji specjalnie dla flamandów z obowiązującym językiem flamandzkim, jak również wojskowej szkoły oficerskiej flamandzkiej. Należy się spodziewać, iż w listopadzie nastąpi ostateczna rozgrywka na sesji parlamentu, który zbierze się na zwykła jesienną sesję budżetową.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

53) —o— (Ciąg dalszy).

— Aha! Rozumiem. Kula w łeb i koniec.

Igel milczeniem zdawał się potwierdzać domysły redaktora.

— Niech mi pan jednak wytłumaczy jedną rzecz. Macie mię w swojem ręku i możecie zacząć od tej kuli. Dlaczego narażacie się na niebezpieczeństwo, że mógłbym was wydać?

— Sądzę, że nie czułby się pan nigdzie i nigdy bezpieczny przed nami. I to skłoniłoby pana do milczenia. Oczywiście, że teraz nie sprawiłoby nam trudności usunąć pana. Poprostu zaprowadziłoby nam trudności usunąć pana. Poprostu zaprowadziłoby się pana nad granicę i któryś ze strażników zastrzeliłby pana niby przy nielegalnem przekraczaniu granicy. Z drugiej jednak strony mamy nadzieję, że gdy pan raz wejdzie z nami w kontakt, stosunki byłyby coraz lepsze, ku obopólnemu zadowoleniu. Bo może pan być pewny, że każda przysługa zostałaby odpowiednio honorowana, a wobec naszych możności pod tym względem obecne pańskie zarobki wyglądają nader nikło.

— Aha, więc chcielibyście mnie kupić dla siebie. I te świetne horoskopy finansowe mają mi zawrócić w głowie?

— Niech pan daruje niedyskretne pytanie. Ile pan zarabia w wydawnictwie?

— Mniej więcej tysiąc złotych miesięcznie.

— My bylibyśmy w stanie dodać jedno zero na końcu.

— Hm! Wygląda to oszałamiająco. Jestem w tej chwili tak osłabiony, że nie miałbym siły określić mojego stanowiska w tej sprawie. Dlatego proszę o odłożenie rozmowy do jutra. Sam pan przyzna, że jest się nad czem zastanowić.

— Zgoda. Do jutra zatem.

Po wyjściu Igla redaktor skinął na Hansa.

— Weźcie tę śliwowicę i wysączcie z Frycem. Tu macie jakieś befsztyki na zimno. Flaszkę wina też wypijcie za moje zdrowie. Druga zostanie dla mnie.

Redaktor pracował usilnie myślą. Rozważał jakiś plan, a że jego stróże zbyt hałaśliwie obchodzili się z jedzeniem i piciem, kazał im poprostu wyjść z izby. Posłuchali bez szemrania, gdyż zależało im na względach tego dziwnego pana, który łajał, dając równocześnie dowody swej życzliwości.

Nartowski obmyślał plan ucieczki. Obietnicami Igla nie przejmował się wcale, gdyż był zanadto uczciwy, żeby choć na chwilę móc dopuścić myśl wysługiwania się jakiejś szajce bandytów czy szpiegów. Chodziło mu tylko o zdobyciu informacji, co może grozić pani Marysi. Pogróżki Igla miały wiele cech prawdopodobieństwa. Przecież niedawno wygadał się ten pan, że zamach na jego, Nartowskiego życie spowodowała zbytnia gadatliwość i wścibstwo redaktora w łączności ze sprawa pani Marysi. Możliwość wykonania pogróżki nie wzruszała zbytnio redaktora, byle tylko zdołał zapobiec wyrządzeniu krzywdy pani Grojeckiej.

— Muszę jutro dowiedzieć się czegoś bliższego. Całą moją dyplomację zużyję na to, choćby ten pies miał mieć nawet wrażenie, że idę na jego propozycje — myślał redaktor.

Nie mógł się doczekać następnego wieczoru. Ponieważ nazajutrz około południa pokazało się słońce, uprosił Hansa, żeby z nim znowu wyszedł przed dom.

Nartowski wciąż udawał bardzo osłabionego, choć czuł się już zupełnie mocny, zwłaszcza, że przez te kilka ostatnich dni Igel odżywiał go posilnie.

Przechodząc przez sień, ujrzał drabinę, opartą o ścianę. Wyszukał też wzrokiem otwór, prowadzący na strych. Otwór nie był niczem założony, co wywołało na ustach redaktora uśmiech zadowolenia.

Nareszcie nadszedł wieczór.

Igel zjawił się w domku i bez drożenia się kazał przynieść z samochodu prowjanty. Redaktor był jednak tak poruszony tematem oczekiwanej rozmowy, że wymówił się narazie od jedzenia. Będąc z natury nieco niecierpliwy, pragnął jak najprędzej rozmówić się z Iglem. Zaczął od tego, że dość bezceremonjalnie wyprosił za drzwi obu leśników.

— Będzie więcej powietrza — tłumaczył Iglowi swój postępek.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Były adwokat biskupem.

P a r y ż. W kościele Notre Dame ks. kardynał Dubois dokonał wyświęcenia nowego biskupa Lourdes, msgr. Gerlier.

Nowy biskup był uprzednio adwokatem i służył w wojsku a mając lat 43 przywdział suknię duchowną i był gorliwym krzewicielem katolicyzmu.

Na uroczystości obecni byli liczni duchowni, w tej liczbie arcybiskupi i biskupi, przedstawiciele palestry i prasy oraz tłumy wiernych.

A żydzi jeszcze się skarżą na Polskę...

W a r s z a w a. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich pp. wojewodów, z wyjątkiem wojewody śląskiego, w którym wyjaśnia, że związki komunalne, udzielające subsydjów szkolnictwu prywatnemu, powinny, stosownie do stanowiska ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, traktować prywatne szkoły religijne, których program obejmuje także naukę przedmiotów świeckich, t. zw. popularnie chedery, narówni z innemi szkołami prywatnemi przy udzielaniu zasiłków. Chodzi tu w szczególności o szkoły, utrzymywane przez Centralną Organizację Żydów Ortodoksów w Polsce.

Wyróżnienie ambasadora Chłapowskiego.

P a r y ż. (Wiad. wł.) W środę 3 lipca odbyło się w Paryżu uroczyste wręczenie ambasadorowi Chłapowskiemu szpady ambasadorskiej, którą komitet porozumiewawczy stowarzyszeń i instytucyj polskich w Paryżu postanowił ofiarować mu w dniu jego imienin, dla uczczenia 5 rocznicy objęcia przez niego przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej we Francji.

Wielka powódź na Dalekim Wschodzie.

C h a r b i n. Na Dalekim Wschodzie wydarzyła się ogromna powódź w okolicach Nikolska Ussuryjskiego. Woda podmyła linję kolejową i zniosła kilka mostów. Plantacje ryżu na przestrzeni dziesiątków kilometrów stoją pod wodą. Woda zalała również kilka kopalń okręgu ługańskiego.

Amnestja w Jugosławji.

B e l g r a d. Z okazji przyjścia na świat trzeciego syna królewskiego, ks. Pawła, minister sprawiedliwości przygotowuje amnestję, która obejmowałaby m. in. przestępstwa prasowe, popełnione przed 6 lutego b. r.

Napad na premjera bułgarskiego.

S o f j a. Ubiegłej nocy na prezesa Rady Ministrów napadli bandyci. Premjer wyszedł bez szwanku. (PAT.)

Chiny prowadzą rokowania z Watykanem.

Przedstawiciel Stolicy Apostolskiej w Nankinie podjął rokowania z rządem chińskim w sprawie zawarcia układu. Chiński minister spraw zagranicznych, Wang, zapewnił przedstawiciela papieskiego, że rząd chiński pragnie uregulować stosunki z Watkanem.

Z całego świata

Liczba kolorowych katolików w Stanach Ziednoczonych.

Podług danych biura statystycznego, liczba kolorowych katolików w Stanach Ziedn. Ameryki Półn. w ciągu ostatnich 20 lat potroiła się. W 1906 roku wynosiła ona 44.982 wiernych, zaś w r. 1926 już 124.324. Z tej liczby 106 przeszło tysięcy wiernych mieszka w miastach. Liczba ta jest prawdopodobnie jeszcze większa, gdyż niektóre statystyki nie czyniły różnicy między białymi i kolorowymi katolikami.

Prześladowanie chrześcijan w Turcji.

J e r o z o l i m a. Turcja pod rządami Mustafy Kemal-Paszy nie przestrzega tolerancji względem chrześcijan. Od pewnego czasu prasa libańska umieszcza informacje, które rzucają światło na wrogi stosunek Turków do wyznania nauki Chrystusowej. Niedawno niewykryci złoczyńcy tureccy wrzucili bombę do kościoła ormiańskiego w Mezreh. Po kilku dniach na dziedzińcu Kościoła katolickiego w tej samej miejscowości Turcy ukryli broń i bomby. W jakiś czas potem przybyły władze policyjne, odkopały ziemię i znalazły kryjówkę. Odnalezione przedmioty były zupełnie nowe, co najlepiej świadczyło o tem, że ukryto je bardzo niedawno. Przedstawiciele władz tureckich, przeprowadzający rewizję, okazywali obłudne zdumienie. Następnie przyszła kolej na Kościół syryjski, gdzie także Turcy rzucili bombę, która na szczęście nie eksplodowała. Zamachy te są dokonywane celem steroryzowania chrześcijan, nielicznych zresztą, i zmuszenia ich do tego, by jaknajprędzej opuścili terytorjum tureckie.

Dekret papieski przeciwko nieprzyzwoitym modom kobiecym.

Wiadomo, że od czasu rozpowszechnienia się w strojach kobiet nowych mód, urągających zasadom przyzwoitości i higjeny, Ojciec św. wielokrotnie apelował do katolickich kobiet, aby nietylko nie hołdowały temu niemoralnemu prądowi, lecz aby zwalczały wśród swego otoczenia wszelkie objawy nieskromnej mody, świadczącej w pierwszym rzędzie o złym guście i braku poczucia etycznego.

Obecnie w myśl życzenia Ojca św. kardynał-wikarjusz generalny Rzymu ogłosił dla użytku rzymskich klasztornych zakładów wychowawczych instrukcję, opartą na wytycznych, ustalonych według wskazań Ojca św. przez Kongregację Zakonów. Instrukcja ta ma na celu ochronić dziewczęta przed zgubnemi skutkami hołdowania nieprzystojnej modzie.

Na przyszłość dziewczęta, nie przestrzegające w strojach skromności i przystojności chrześcijańskiej, nie będą mogły uczęszczać do szkół i zakładów, kierowanych przez zakonnice. Przełożone osobiście czuwać będą nad zachowaniem tego przepisu i oporne uczennice bezwzględnie odsyłać do domu. Żadne względy ludzkie, materjalne, ani względy na stanowisko społeczne rodziców nie mają wpływać na zaniechanie tej zasady. Zmniejszenie się liczby wychowanek z tego powodu nietylko nie będzie poczytane za objaw ujemny, ale raczej za dodatni, gdyż u pozostałych napewno da się zauważyć umiłowanie skromności, która jest szczególniejszą rękojmią czystości i wdziękiem kobiecym. Specjalnie w tym celu wyznaczeni wizytatorowie dokonywać będą we wszystkich rzymskich szkołach i innych zakładach, utrzymywanych przez zakonnice, niespodziewanych wizytacji, celem sprawdzenia, czy przepisy powyższe są ściśle wykonywane.

W myśl instrukcji uważana będzie za nieprzystojną odzież, posiadająca dekolt, sięgający niżej niż dwa cm. od szyji, nie okrywająca ramion i nie sięgająca niżej kolan.

Również zakazane jest noszenie przeźroczystych i cielistego koloru pończoch.

Przepisy te są obecnie ściśle przestrzegane. I rzeczywiście w Rzymie daje się zauważyć, że większość młodych kobiet i dziewczynek ubiera się obecnie zgodnie z nakazami przyzwoitości. Wszystko wskazywałoby na to, eż wydane przepisy osiągnęły podwójny skutek: nauczyły się i utrzymały skromność w stroju dzieci, a przez to wpłynęły także i na matki.

Zlot Sokołów w Poznaniu.

W sobotę, dnia 29 czerwca odbył się w **Poznaniu** trzydniowy zlot Sokołów, w którym wzięli udział również delegaci sokolstwa czechosłowackiego, jugosłowiańskiego i innych narodowości słowiańskich. Śląski „Sokół“ był bardzo licznie reprezentowany.

Właściwe uroczystości zlotowe rozpoczęły się Mszą św., którą odprawił na boisku Najprzew. ks. arcybiskup Teodorowicz ze Lwowa i wspaniałą defiladą w południe, dnia 29-go czerwca. Ze Starego Rynku, przez plac Wolności, przedefilowały w karnym ordynku, w pięknych strojach, wielotysięczne rzesze braci sokolskiej, wśród nich trzy tysiące sokolic.

Pochód, który przedefilował przed protektorem zlotu, prezydentem miasta Ratajskim, otwierał oddział kolarzy. Za nim szły delegacje gości zagranicznych, zastępy Sokołów polskich z Ameryki (ze słynną orkiestrą doboszów na czele), drużyny ćwiczebne Francji, Belgji, Włoch, Bułgarji i innych. Czoło pochodu sokolstwa polskiego stanowiły poczty sztandarowe. Za lasem sztandarów szły dzielnice: krakowska, małopolska, **śląska** i wielkopolska.

Wspaniały ten pochód witała entuzjastycznie ludność poznańska. Owacjom i wiwatom na cześć Sokolstwa polskiego nie było końca. Pochód przechodził przez Rynek i plac Wolności przez dwie godziny.

Po obchodzie na wielkiem boisku Sokoła odbyły się popisy, którym przypatrywało się kilkadziesiąt tysięcy widzów, wieczorem zaś odbyło się na arenie wystawowej barwne widowisko p. t. „Zaślubiny Wisły z Bałtykiem“.

O zmianę kierownika delegacji niemieckiej.

B e r l i n. Informacje o zamierzonej zmianie na stanowisku szefa delegacji niemieckiej do rokowań z Polską uzupełnia dziś „Berl. Tgbltt.“ w tym kierunku, iż ze sfer rządowych zwrócono się rzekomo do ministra Hermesa z zapytaniem, czy jest on w staanie prowadzić rokowania handlowe z Polską w sposób skuteczniejszy, niż dotychczas. O ileby więc obecnie dr. Hermes ustąpił, to — zdaniem dziennika — równałoby się to odmownej odpowiedzi z jego strony.

Prasa nacjonalistyczna przyjmuje pogłoskę o ustąpieniu dr. Hermesa z akcentami wyraźnego niezadowolenia. I tak, naprzykład „Deutsche Tagesztg.“ nazywa te zmiane zadziwiającą z tego powodu, ponieważ, jak twierdzi, rzekomo Polska uprawiała systematyczną nagonkę przeciwko szefowi delegacji niemieckiej za to, iż nie chciał on poświęcić interesów rolniczych Niemiec. Dziennik zwraca się z zarzutem przeciwko rządowi Rzeszy, twierdząc, iż w dążeniu do okazania gotowości porozumienia z Polską ustąpił wobec nacisku ze strony Polski.

„Tel. Union“ natomiast utrzymuje, iż motywem, który zadecydował o planowej zmianie na stanowisku kierowniczem delegacji niemieckiej, było postanowienie, aby w nowym etapie rokowań z Polską interesy eksportowe przemysłu niemieckiego wysunięte zostały na plan pierwszy.

„Frankfurter Ztg.“ nazywa pogłoskę o objęciu przewodnictwa delegacji niemieckiej przez dr. Ernsta przedwczesną, podkreślając, że w każdym razie kierownictwo delegacji niemieckiej powierzone zostanie jednemu z wyższych urzędników ministerjalnych. (PAT.)

SPORT.

Sukces Petkiewicza w Anglji.

W drugim dniu mistrzostw w Anglji Polak Petkiewicz odniósł sukces, zyskując w biegu na 4 mile (6.436 mtr.) drugie miejsce za Anglikiem Bevaresem.

W biegu na 1 milę Petkiewicz zdobył pierwsze miejsce w czasie 2:24 sek.

O mistrzostwo kl. A.

W Katowicach:
Policyjny KS. — KS. Pogoń Katowice.
0:2 (0:1).
w Mysłowicach:
KS. 06 — KS. Diana.
1:1 (0:1).
W Król. Hucie:
A. K. S. — Iskra.
3:0 (3:0).
w Nowych Hajdukach:
Kresy — Śląsk Świętochłowice
1:1 (1:1).
w Siemianowicach:
KS. 07 — Naprzód Lipiny 1:1 (0:1).
w Katowicach:
Kolejowy KS. — KS. 06 Katowice.
1:2 (0:0).

O mistrzostwo B ligi.

w Małej Dąbrówce:
KS. 22 — KS. 20 Rybnik.
1:0 (0:0).
w Rudzie:
KS. Slavia — KS. Chorzów.
1:5 (0:3).
w Szopienicach:
KS. Kościuszko — KS. Śląsk Siem.
1:4 (0:2).
KS. 24 — KS. Stadjon 8:0 (2:0).
w Wielkich Hajdukach:
KS. Ruch II — A. K. S. II.
3:6.
w Tarn. Górach:
W. K. S. 11 pp. — KS. Brzeziny Śląskie 4:3.
KS. Śląsk — I. K. S. 1:4 (0:3).
W Szarleju:
KS. Odra — KS. Zgoda Bielszowice.
1:0 (0:0).

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski.

W Poznaniu zostały zakończone trzydniowe mistrzostwa Polski.

Tegoroczne mistrzostwa stały na wysokim poziomie, czego dowodem jest szereg nowych rekordów uzyskanych przez naszych zawodników, Mianowicie w pierwszym dniu zawodów uzyskano trzy rekordy Polski: 1)**Rzut kulą Heljasz** (Warta) 13,89. **Rzut kulą oburącz** 24.27. **Trójskok:** 1) Sikorski (Polonia) 13.92.

W drugim dniu zawodów o mistrzostwo Polski uzyskano tylko jeden **rekord Polski** a to w skoku o tyczce. 1) Adamczak 3.64 mtr.

Jakkolwiek w obu pierwszych dniach zawodnicy śląscy niedopisali to we finałowych konkurencjach dwa drugie miejsca wywalczyli Zajusz i Czysz.

Szczegółowe wyniki ostatniego dnia mistrzostw.

Bieg 110 przez płotki: 1) Trojanowski 16,1. 2) Zajusz.

Skok w dal: 1. Nowak 7,18 **nowy rekord Polski.** 2) **Sikorski** 7,11 mtr..

Rzut dyskiem: 1) Baran 41,69 mtr. 2) Cejzik 40,23 mtr.

Bieg 400 mtr.: 1) Gniech 51,2 sek. 2) Kotrzewski.

Bieg 5000 mtr.: 1) Sawaryn 15:56, 2) Sarnacki.

Finały biegu 100 mtr.: 1) Szenajch 11,3 **sek.** 2) Czysz. 3) Sikorski.

Sztafeta 4×400 m mtr.: 1) Polonia 3:29,5. 2) A. Z. S. Warszawa.

Victoria Berlin — Amatorski K. S. 4:1 (1:1).

Przy pięknej pogodzie został rozegrany w sobotę na Stadjonie w Król. Hucie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy Victorją Berlin, a Amatorskim K. S., zakończony wysokiem zwycięstwem gości. Pierwszą bramkę dla A. K. S. zdobyły Glajcar, natomiast w minutę później goście ładnym przebojem uzyskują wyrównanie.

Amatorski, który ostatnio przeżywa ciężkie przesilenie i wczoraj grał słabo. W drużynie tej zawiedli w szczególności obaj skrzydłowcy.

O mistrzostwo Ligi.

w Królewskiej Hucie:
Ruch W. Hajduki — Warszawianka 1:4 (1:2).

Obie drużyny wystąpiły w składach osłabionych, na czem ucierpiała gra. Ruch zawiódł zupełnie na całej linji. Warszawianka natomiast grała planowo i przewyższała ona gospodarzy pod każdym względem. Pierwszą bramkę strzela dla Ruchu Frost, poczem dla Warszawy Jung. Krótko przed przerwą strzela Luksenburg drugą bramkę. Po przerwie w przeboju zdobywa Jaselbusz trzecią bramkę. Czwartą i ostatnią bramkę uzyskał Maszewski główką z centry, ustanawiając końcowy wynik. Publiczności wskutek niepogody mało.

w Krakowie:
Cracovia — Turyści.
2:1 (1:1).
w Warszawie:
Polonia — Pogoń 1:5 (0:4).
we Lwowie:
Czarni — Legja 1:3 (1:0).

Dobra wróżba.

— Syn pana podarł rękopis mojej komedji.

— Bardzo mu się to chwali. Będzie z niego pierwszorzędny krytyk.

Odpowiedzi redakcji.

A. J. Bujaków. W sprawie szkoły kelnerskiej radzimy zwrócić się do p. Lisa w Katowicach, ul. Marjacka 6, Hotel Savoy.

A. W. w W. Aby sprawę zbadać, zechce Pan przesłać do Redakcji „Katolika“ w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4, ostatnie zawiadomienie Wydziału Skarbowego, odział Emerytur i Rent Województwa Śląskiego. — 10 marek niemieckich z sierpnia 1915 roku równają się 10.90 zł, z lutego 1916 roku 9.50 zł, z stycznia 1918 roku 8.30 zł, 490 marek niemieckich z grudnia 1918 roku 328.30 zł, 70 marek niemieckich z lutego 1919 roku 35 złotym.

„Rduch“. 1. Radzimy zwrócić się po dniu 9 lipca b. r. do firmy „Fortuna“, Sp. z. o. o. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 19. — 2. Jeżeli chodzi o bezrobotną, to Pan może wydalić ją z mieszkania tylko w tym wypadku, gdy Pan dostarczy jej inne odpowiednie mieszkanie. Jeżeli lokatorka może, lecz nie chce płacić komornego, można ją zaskarżyć o opróżnienie mieszkania do urzędu dla spraw najmu. W tym wypadku Pan nie potrzebuje wyszukać dla niej innego mieszkania.

W. G. Brzozowice. W sprawie pierwszej radzimy zwrócić się do Związku byłych i czynnych urzędników państwowych i samorządowych województwa śląskiego w Katowicach, ul. Zabrska 5, II p. — W sprawie drugiej do urzędu okręgowego.

Higienistce w Pszczynie. Bardzo jest zdrowe i przyjemne dla dzieci chodzenie boso, po łąkach i polach — ogrodach; ale niehigjeniczne i wprost niebezpieczne w miastach i miasteczkach.

Państwu M. P. w Piekarach. Mogą państwo śmiało ze sobą zabrać czworo swoich dzieci do Poznania, bo na wystawie jest specjalnie urządzony pawilon, gdzie przez cały dzień dzieci zostawione być mogą pod doskonałą opieką — gdy przez ten czas rodzice oglądają wystawę.

Praktycznej Gosposi Kz... w Katowicach. Najpraktyczniej przyjęcia urządzać w sierpniu i wrześniu, kiedy jest wybór najlepszych produktów.

Cierpliwemu pacjentowi w Lublińcu. Naturalnie nadzwyczaj zdrowy jest wypoczynek na leżaku na werandzie przez kilka godzin, nawet dziennie — lecz nie koniecznie po stronie zadymionej ulicy, albo brzydkiego podwórza miejskiego. — Przecież nie każdy chory na serce; osłabiony i małokrwisty — może jechać na kurację.

Pannie Stasi J. w Hajdukach. Radzimy teraz przeczytać: „Wielkie Niepotrzebne“ M. Leszczyńska - Mittelstaedt. Znając gust pani, wiemy, że bardzo się spodoba.

Pannie Trudzie Y... w Król. Hucie. Osobom, z któremi nie łączą nas stosunki bliższej zażyłości, wystarczy posłać zawiadomienie przed, albo po ślubie — zależnie od tego, czy się chce mieć daną osobę w kościele podczas ceremonji.

Pani Wandzie M. w Piekarach. Radzimy twarz wieczorem przed pójściem spać umyć mlekiem słodkiem (kawałek płótna umoczonego w mleku) a rano po umyciu wodą wytrzeć twarz kremem, najlepiej Creme Simon.

Kupujcie u naszych inserentów!

Do Neapolu, Pompei i na wyspę Capri!

Któż nie słyszał o jednem z największych miast słonecznej Italji, co do swego położenia najpiękniejszem — Neapolu? Któż nie interesował się sławnemi, na świat cały wykopaliskami starożytnego miasta Pompei? Któż nie czytał o wyspie Capri, z przepiękną „Niebieską Grotą“.

Posłuchajmy, co mówią o pięknie tych miejscowości, podróżnicy:

„I danem nam znowu było odwiedzić sławny Neapól, to miasto o którem mówią, iż „zobaczyć Neapol a potem umrzeć“. Był zachód słońca. Cienie kładły się zwolna na miasto, zlewając w łagodnem półświetle wieże i kopuły kościołów, olbrzymie masy pałaców i pomników. Dokoła była cisza świątecznego wieczoru, przerywana tylko szmerem wód cicho płynących i melodyjnych tonów muzyki, płynących gdzieś z dala, aż z drugiej części miasta.

Długo wpatrywaliśmy się w to nieporównane w wielkim swym majestacie miasto, odbijające się w lustrzanej tafli wód zatoki. Przed nami biegnie żyzna i bogata płaszczyzna Kampanja z widniejącym z dala olbrzymemniszczycielem Wezuwjuszem. Staliśmy tak w zachwyceniu przez godzin kilka, nie mogąc wzroku oderwać od obrazu przepięknej panoramy przed nami się roztwierającej..

..Jesteśmy w Pompei. Przed nami dwie ulicy, przecinające miasto w dwóch kierunkach. Zdala dostrzegamy mur miejski. Znajdujemy się w muzeum. Dostrzegamy różne przedmioty, odlewy gipsowe ciał ludzkich, szczątki artykułów spożywczych, naczynia, fragmenty architektoniczne. Po prawej stronie głównej ulicy dostrzegamy o wysokości dwóch piętrów bazylikę. Tuż obok bazyliki znajdujemy świątynię Apollina, nieco dalej teatr wielki w kształcie podkowy o 3 piętrach, pomieścić mogący 5 tys. ludzi. Oprócz powyższych zabytków oglądaliśmy cały szereg innych budowli i domów, należących ongiś do wybitnych obywateli kwitnącego kiedyś bujnem życiem miasta.

Wszystko to nam dziwnem się wydaje. Tysiące lat minęło od chwili zasypania Pompei lawą wulkaniczną, a dziś znajdujemy je na powierzchni z wszystkiemi budowlami i jego osobliwościami. Wszelkie życie w niem wymarło, ale żyje pamięć, sięgającą zamierzchłych czasów kultury rzymskiej...

Najpiękniejszą atrakcją Neapolu jest wyspa Capri z przepiękną swą „Niebieską Grotą“. Długość groty wynosi 54 m., szerokość 30 m. Gdy łódź nasza wpłynęła do groty, byliśmy pod wrażeniem niesłychanie fascynującem. Światło przeciskające się pod wodą spowijało wnętrze, w piękną niebieską poświatę, a głębia wody i wszystko co się w niej znajdowało, lśniło srebrnoniebieskim blaskiem. Efekty świetlne są tu niesłychanie bogate, zmieniają się zależnie od pory dnia i światła słonecznego....

Wszystkie te osobliwości widzieć będzie każdy uczestnik tegorocznej Jubileuszowej Pielgrzymki śląskiej do Rzymu.

Dlatego też każdy powinien brać w tej rzadkiej pielgrzyce udział i póki czas zapisać się na nią. Czas zgłoszeń upływa z dniem 15 lipca br.

A więc, zapisujcie się póki czas!...

Sprawy gospodarcze

Eksport nafty z Rumunji.

Eksport nafty i produktów pochodnych wyniósł w Rumunji za pierwszy kwartał b. r. 543.345 tonn wobec 413.791 tonn za ten sam czasokres r. 1928.

Nowa pożyczka węgierska.

Parlament węgierski przyjął uchwałę, upoważniającą ministra finansów do rozpoczęcia pertraktacyj w sprawie zaciągnięcia pożyczki państwowej. Pertraktacje dotychczasowe, prowadzone z grupą finansistów amerykańskich, nie dały konkretnych wyników.

Program radjowy.

Wtorek 9 lipca 1929 r.

Katowice, fala 416.1 m.: 16.15 Komunikaty gospodarcze — 16.30 Program dla dzieci z Warszawy 17.00 Płyty gramofonowe — 17.25 Wykład radjotechniczny z Krakowa — 17.50 Wiadomości z wystawy w Poznaniu — 18.00 Muzyka lekka z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Komunikat harcerski — 19.30 Nadprogram — 19.50 Transmisja z Poznania. „Aida“, opera w 5-ciu aktach, Verdi'ego. Po operze komunikaty z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395.3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.05 Płyty gramofonowe — 16.30 Program dla dzieci — 17.25 Odczyt o sporcie strzeleckim — 17.50 Wiadomości z wystawy — 18.00 Koncert — 19.00 Rozmaitości — 19.50 Transmisja opery z Poznania.

Kraków, fala 314.1 m.: 17.00 Płyty gramofonowe 17.25 Radjotechnika — 18.00 Koncert z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Transmisja z Poznania.

Poznań, fala 336.3 m.: 715 Gimnastyka — 12.20 Radjografja — 12.50 Wiadomości z wystawy — 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 14.00 Giełda — 14.15 Komunikaty z wystawy — 17.30 Odczyt: Cudzoziemcy bohaterami — 17.50 Wiadomości z wystawy — 18.00 Koncert — 19.00 Nadprogram 19.20 Odczyt: Papiestwo — 19.50 Opera Verdi'ego „Aida“ — 22.45 Radjografja — 23.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 321.2 m.:

Gliwice, fala 326.4 m.: 14.35 Program dla dzieci — 16.30 Koncert — 18.30 Nauka francuskiego — 18.55 Słuchowisko: Róże Paryża — 19.25 Odczyt: Najmniejsi wrogowie człowieka — 20.15 Radjonowela: Siostra — 21.00 Koncert — 21.30 Transmisja z Gliwic.

Berlin, fala 475.4 m.: 16.30 Odczyt: Grzmot i błyskawica — 17.00 Utwory poetyckie — 17.30 Koncert — 18.40 Przegląd książek — 19.10 Pogawędka: Z praktyki ułaskawieni — 1935 Odczyt 20.00 Trzy akty z prologiem.

Wiedeń, fala 519.9 m.: 11.00 Muzyka — 15.15 Nadawanie obrazów — 16.00 Koncert — 18.05 Słuchowisko: Domy i serca — 19.15 Koncert — 21.30 Koncert.

Środa 10 lipca 1929 r.

Katowice, fala 416.1 m.: 16.15 Komunikaty gospodarcze — Płyty gramofonowe — 17.25 Odczyt z Krakowa: Polska Finlandja — 17.50 Wiadomości z wystawy w Poznaniu — 18.00 Koncert z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Odczyt IV: O monetach polskich — Okres złotowy — 19.45 Komunikat komisji turystycznej — 20.05 Komunikaty Radjoklubów Śląskich — 20.10 Odczyt — 20.30 Koncert solistów z Warszawy — 21.30 Słuchowisko literackie z Krakowa: Zaloty wiejskie — 22.15 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. Związek Podoficerów Rezerwy koło Król. Huta urządza zebranie w niedzielę, dnia 14 lipca.

Krótko-zwięzłowato.

Nowy most nad rzeką Hudson w Nowym Jorku ma kosztować aż 180 miljonów dolarów czyli blisko półtora miljarda złotych!

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Geduła w Król. Hucie.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 9 lipca

Św. Weroniki z Giuljano dziewicy

Św. Zenona z 10203 towarzyszami

—

SŁOW.: STRACHOTA.

Oglądajcie się na Jezusa hetmana... abyście mdlejąc na sercach waszych nie ustali. Jeszczeście się do krwi nie zastawili walcząc przeciwko grzechowi. (Żyd. XII. 2. 3. 4.)

Zdania: Czemu się troskasz, że ci się nie powodzi jako chcesz i pragniesz? A komuż wszystko idzie po myśli i po woli jego?

Wdzięk ucieka w lot sokoła,
Czas goni co sił —
Nikt młodości nie odwoła,
Choćby sto lat żył!

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 3.44, zach. o godz. 19.53. — Księżyc wsch. o godz. 6.34, zach. o godz. 22.09.

Długość dnia 16 godz. 9 min.

Zmiany powietrza: zmienne. Jutro: pięknie, ciepło.

— **Zjazd artystów słowiańskich.** Stosownie do życzenia słowiańskiego Towarzystwa kultury i sztuki, zwołano na koniec sierpnia roku bieżącego do Warszawy zjazd przedstawicieli związków artystycznych narodów słowiańskich. Proktorat nad zjazdem objął minister oświaty, Czerwiński. — Do udziału w zjeździe zaproszono związki i organizacje artystyczno-zawodowe wszelkich dziedzin sztuki, a więc obejmujące literatów, plastyków, muzyków, artystów scenicznych i filmowych Oprócz Polaków i przedstawicieli mniejszości słowiańskich w Polsce. zaproszeni też są do udziału w zjeździe wszystkie narody słowiańskie, więc: Rosjanie — sowiety i wychodźtwo — Czesi, Słowacy, Jugosłowianie, Bułgarzy, Serbowie łużyccy, Ukraińcy i Białorusini z Z. S. S. R. Istnieje również możliwość udziału w zjeździe delegatów polskiej mniejszości narodowej zagranicą, a więc: z Niemiec, Czechosłowacji, Rumunji i Łotwy. — Jako cel zjazdu, postawili sobie jego organizatorzy, stworzenie wszechsłowiańskiej organizacji artystycznej pod nazwą „Związek artystów słowiańskich“. Zadaniem jej byłoby między innemi wspólne przygotowywanie wydawnictw przekładów arydzieł literatury słowiańskiej, wymienionych wystaw malarskich, oraz łącznych wystąpień na terenie międzynarodowym

— **Sprawa podrożenia kolejowej taryfy towarowej.** Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tem zapadła zasadnicza uchwała w sprawie wprowadzenia w życie podwyżki taryf kolejowych według propozycji biura taryfowo-kolejowego przy ministerstwie kolei. Ogólnie należy przypuszczać, że nowe taryfy kolejowe podwyższą stawki o mniejwięcej 20 procent. Natomiast podwyżka taryfy osobowej nie jest przewidywana.

— **Oczyszczenie miast.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało okólnik do wojewodów w sprawie utworzenia związku organizatorów i kierowników zakładów oczyszczania miast i taborów miejskich.

Okólnik głosi, że prezydent miasta Krakowa wystąpił z inicjatywą utworzenia na terenie Rzeczypospolitej związku organizatorów i kierowników zakładów czyszczenia miast i taborów miejskich.

Związek miałby na celu usprawnienie czynności, związanych z czyszczeniem miast, t. j. czyszczenie ulic i placów, wywozu popiołu i śmieci domowych, czyszczenie kanałów. Związek pragnie osiągnąć cel powyższy drogą utrzymania stałego porozumienia między członkami ze wszystkich miast, wspierania się radą i doświadczeniem, urządzania na wspólnych zjazdach wykładów i odczytów, organizowania wystaw i pokazów z zakresu oczyszczania miast przy współudziale przemysłu, zwłaszcza przy sposobności zjazdów miast.

Prezydent miasta Krakowa zwróci się w najbliższej przyszłości do zarządów miast z propozycją przystąpienia do związku. Okólnik zaleca wojewodom okazać tej inicjatywie poparcie. Minister spraw wewnętrznych wyraził zgodę na objęcie protektoratu nad sprawą oczyszczenia miast.

— **Powiatowe komendy uzupełnień.** Wiadomo, że Powiatowe komendy uzupełnień czyli w skróceniu P. K. U. podlegają władzy wojskowej. Właściwie jednak zakres działania tych komend nie jest ścisle wojskowy, albowiem mają one do czynienia z elementem, który dopiero ma być w wojsku. Taki element jest w poważnym stopniu reprezentowany wśród petentów P. K. U. Wobec tego powstał projekt przeniesienia P. K. U! z pod kompetencji władz wojskowych pod bezpośrednie kierownictwo władzy administracji ogólnej. — W sprawie tej ma być dokonana nowelizacja ustawy. Jak nas informują, nowela taka jest w toku opracowania.

Województwo śląskie.

* **JE. ks. Biskup Lisiecki mówi przez radjo.** W niedzielę rozpoczął ks. biskup śląski dr. Arkadjusz Lisiecki cykl wykładów p. t.: „U źródeł myśli chrześcijańskiej“, które wygłosi ze studja katowickiej radjostacji. Jest to pierwszy wypadek w Polsce, że dostojnik Kościoła przemawia ze studja radjostacji.

* **Walka z tyfusem na Śląsku.** W niedzielę odbyła się pod przewodnictwem wicewojew. dra. Żurawskiego konferencja w sprawie zwalczania tyfusu, który wybuchł w niektórych miejscowościach na Śląsku.

Po poł. uczestnicy konferencji wyjechali specjalnym wagonem laboratoryjnym do Świętochłowic i Nowego Bytomia, aby zbadać na miejscu poszczególne wypadki tyfusu.

* **Jednorazowa zapomoga dla inwalidów wojennych.** Ministerstwo spraw wewnętrznych przyznało jednorazową zapomogę dla inwalidów wojennych, których inwalidztwo rentowe wynosi przeszło 50 proc.

* **O poprawę zarobków pracowników tramwajowych.** Pod koniec ubiegłego tygodnia odbyło się w Katowicach zebranie tramwajarzy. Na zebraniu tem uchwalono protest przeciwko odwlekaniu podjęcia rokowań o podwyżkę płac. W sprawie tej donoszą, że personel przewozowy nie uznaje umowy ramowej, podpisanej w dniu 5 kwietnia roku bieżącego przez organizacje, którym personel przewozowy uchwałami z dnia 6 lutego roku bieżącego odebrał wszelkie pełnomocnictwa, powierzając obronę swych interesów jedynie organizacji P. Z. P. Natomiast dyrekcja tramwajów oświadczyła, że do rokowań przystąpi tylko wówczas, gdy P. Z. P. podpisze wyżej wymienioną umowę ramową. Następne zebranie personelu tramwajowego odbędzie się we wtorek, dnia 9 lipca. Na tem zebraniu tramwajarze uchwala ostateczna rezolucję.

* **Kolejowy kurs lotniczy.** Z inicjatywy prezesa katowickiej dyrekcji kolejowej Dobrzyckiego i zarządu Ligi Obrony Powietrznej sekcji kolejowej zorganizowano w Katowicach kosztem zarządu sekcji, wynoszącym 7 tysięcy zł — kurs kolejowo-lotniczy przy udziale śląskiego klubu pilotów. Zgłosiło się 48 kandydatów, z których 40 zdało egzaminy teoretyczne. Podobno kurs zorganizowany zostanie powtórnie staraniem kolejowej sekcji Ligi Obrony Powietrznej w Katowicach. Nowy kurs ma odbyć się w jesieni roku bieżącego.

Z Katowickiego.

Katowice. (Ujawienie przemytu w wytwórni stempli.) Urzędnicy śląskiej straży granicznej po dłuższem śledzeniu przeprowadzili rewizję w fabryce stempli Gerharda w Katowicach. Dotychczas śledztwo wykazało, że całe urządzenie zakładu jak również i towary przemycane były od dłuższego czasu z Niemiec. Władze zarządziły konfiskatę. Wartość skonfiskowanego towaru przedstawia sumę 1 miljona zł. Straty skarbu są bardzo znaczne. Szczegóły afery ze względu na toczące się śledztwo trzymane są narazie w tajemnicy.

— (Sprawozdanie z zebrania związku emerytowanych urzędników.) W ubiegłym tygodniu odbyło się na sali „Strzechy Górniczej“ w Katowicach zebranie emerytowanych urzędników państwowych, samorządów ,komunalnych i wojskowych. Sala była przepełniona. Prezes związku złożył sprawozdanie z działalności związku we wszystkich województwach. Emeryci na Śląsku mają osobne życzenie, gdyż chodzi im o przyznanie 40 proc. dodatku wojewódzkiego. Dodatek ten odebrano urzędnikom, gdy zostali emerytami, czyli gdy przestali pracować. W sprawie tej zarząd wnosił podania, niestety nie otrzymywał odpowiedzi. Prezes związku oświadczył, że podania, złożone od marca do końca czerwca zapewne bez rozstrzygnięcia włożono do aktów. Mimo przychylnego stanowiska wojewody śląskiego oraz Rady wojewódzkiej właściwe czynniki warszawskie dotychczas nie załatwiły sprawy przyznania śląskim emeryt. — urzędnikom 40 proc. dodatku wojewódzkiego oraz dodatku mieszkaniowego warszawskiego. Niezałatwienie tych spraw oczywiście wywołuje niezadowolenie wśród tutejszych emerytów. Jednakże emeryci jako byli urzędnicy mają nadzieję. że ich słuszne żądania będą uwzględnione. W sprawie tej związek wyśle deputacje do władz.

— (List żołnierza do sekretarjatu Stowarzyszenia Abstynentów.) Katolickie koło abstynentów w Katowicach urządziło w poprzednią niedzielę z okazji poświęcenia sztandaru bezalkoholową zabawę, w której kilku żołnierzy brało udział. Jeden z nich nadesłał do sekretarjatu pismo, w którem donosi, że był na ostatniej zabawie Stowarzyszenia Abstynentów. Zabawa ta spowodowała u niego wielką zmianę, gdyż nie nęcą go już zabawy taneczne, na których spijał piwo i inne trunki zawierające alkohol. Z listu owego żołnierza wynika, iż należy często urządzać zabawy bezalkoholowe ze względu na młodzież naszą.

— (Drogie wiśnie.) W roku bieżącym nie sprowadzają handlarze tak wielkiej ilości wiśni, jak w ubiegłych latach. To też wiśnie są bardzo drogie, gdyż funt kosztuje 2.50 do 2.80 złotych. Są to ceny rekordowe, dotychczas nie znane na Śląsku.

— (Dziecko przejechane przez samochód.) Auto, kierowane przez szofera Leopolda Jarchelę, przejechało małoletniego Konrada Główkę z Wełnowca. Chłopca odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach. Po wypadku szofer zbiegł, lecz został wkrótce przytrzymany przez urzędnika policji, który był świadkiem wypadku samochodowego. Właścicielem samochodu jest p. Długiewicz w Załężu.

— (Skutki lekkomyślności.) Zbytni pośpiech bardzo często jest przyczyną nieszczęśliwego wypadku, zwłaszcza w połączeniu z lekkomyślnością. Przed kilku dniami wyjechała do Poznania Anna Kaźmierczakowa z Katowic. W pobliżu zwierzyńca dziewczyna nagle wyskoczyła z tramwaju, i upadła tak nieszczęśliwie, że musiano ją odstawić do szpitala. Kaźmierczakówna odniósła okaleczenia na głowie.

Zawodzie pod Katowicami. (Wypadek z bronią.) Prezes grupy miejscowej Związku Strzeleckiego, Sylwester Wilkus, lat 28, mieszkający w Zawodziu przy ulicy Krakowskiej, posiadał dwie strzelby, któremi często manipulował. W tych dniach Wilkus powrócił do swego mieszkania w towarzystwie swej narzeczonej. Będąc w podchmielonym stanie, znowu bawił się bronią, która była nabita. Nagle huknął strzał, a Wilkus zwalił się na podłogę. Strzał spowodował natychmiastową śmierć młodego człowieka.

Wełnowiec w Katowickiem. (Wypad na ulicy.) Artur Wróbel z Siemianowic jechał rowerem z Katowic do Siemianowic. W Wełnowcu chłopak spadł z koła i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę.

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. (Ruch ludności.) Liczba mieszkańców gminy Szopienice zmniejszyła się w miesiącu maju br. o 15 głów. W temże miesiącu notowano 17 urodzeń i 82 przyprowadzek. Ogólna liczba przyrostu ludności wynosi więc 99. Natomiast ubyło wskutek zgonów 11, a wskutek wyprowadzek 103 głowy razem 114. Z dniem 31 maja wynosiła liczbą stanu ludności w gminie Szopienice 11 074 osób. W gminie Roździeń wzrosła liczba mieszkańców w maju z 11 950 na 12 025 głów. Przybyło wskutek urodzeń 25, przy prowadzek 122, razem 147 głów. Natomiast ubyło wskutek zgonu 9 a wyprowadzek 63 razem 72 głów. Liczba mieszkańców w Roździeniu wzrosła o 75 głów.

Nikiszowiec w Katowick. (Nowy ratusz.) Gmina Janów buduje nowy gmach administracyjny w pobliżu magazynów kopalni Giesche'go w Nikiszowcu. W poprzednim tygodniu przystąpiono do budowy fundamentów. Jest nadzieja, że nowy ratusz zostanie oddany do użytku przed nadejściem zimy.

Siemianowice w Katowick. (Szkody spowodowane przez wicher.) Podczas ostatniej burzy przerwane zostały przez walące się drzewo na drodze z Siemianowic do kopalni „Alfred“ wszystkie przewody telefoniczne. — W tym samym dniu wicher przewrócił kilka drzew przydrożnych na drodze, prowadzącej z Siemianowic do Pszczelnika.

— (Sprawy gminne.) Ostatnie posiedzenie rady gminnej w Siemianowicach odbyło się pod koniec minionego tygodnia. Na przedłużenie kanalizacji przy ulicy 3 Maja uchwalono 3 tysiące zł, tak samo potrzebną kwotę na postawienie płotów około różnych nieruchomości. — Urząd sędziego rozjemczego w obwodzie 8 powierzono majstrowi hutniczemu Koehlerowi. Na budowę garażu dla straży pożarnej uchwalono 70 tysięcy zł. Prace około garażu będą rozpoczęte dopiero po zbadaniu budowiska przez komisję budowlaną. — Gmina nabyła 400 metrów kwadratowych terenu przy ulicy Puławskiego kosztem 7 tysięcy zł. Przy tym terenie firma „Rozwój“ stawia budynek. Firma ta zgodziła się na uiszczenie 14 tysięcy zł jako dopłatę do rozbudowy ulic.

— (Los górnika.) Zatrudnieni na kopalni siemianowickiej rębacze Karol Świerć i Paweł Winkler. zostali

przysypani przez obrywające się węgle. Pracujący na powierzchni kopalni pomocnik maszynowy Gabrjel Związek z Dąbrówki Małej złamał sobie nogę. Okaleczonych odstawiono do lecznicy brackiej w Siemianowicach.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Uroczystości cechów rzemieślniczych.) W ubiegłą niedzielę obchodzono w Król. Hucie wielką uroczystość. Pięć cechów rzemieślniczych obchodziło 50-letni jubileusz swego istnienia, mianowicie cech rzeźnicki, cech szewski, cech stolarski i cech kowalsko-ślusarski.

— (Śmiertelny wypadek w hucie.) Zatrudniony przy przesuwaniu wagonów robotnik hutniczy Gogolin doznał śmiertelnych okaleczeń. Nieszczęśliwy zmarł w kilka minut po wypadku.

Z Świętochłowickiego.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Uroczystości papieskie.) Stosownie do życzenia arcypasterza diecezji śląskiej parafja Piekary Wielkie obchodziła 50-letni jubileusz kapłaństwa Ojca św.. Piusa XI nader uroczyście. W wigilję uroczystości oświetlono wieżę kościoła N. M. P. Równocześnie zabrzmiały fanfary z wieży kościelnej, powtarzane co ćwierć godziny. W święto apostołów Piotra i Pawła W. ks. prałat Pucher odprawił uroczyste nabożeństwo. W. księża Ligoń i Górecki asystowali podczas uroczystej sumy, odprawionej na intencję Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI. Wieczorem o godz. 7 urządzono iluminacyjny pochód na Kalwarję ku czci Jubilata. W pochodzie wzięły udział miejscowe związki i parafjanie. Młodzież szkolna niosła w pochodzie 600 lampionów i chorągiewek o barwach papieskich. Młodzież zorganizowana w Kongregacjach, niosła 700 lampionów. Członkowie Kasyna Katolickiego i Apostolstwa mężów nieśli 200 pochodni woskowych. Na czele pochodu szedł chór kościelny oraz orkiestra pod batutą p. Rysa. Bardzo pięknie wyglądała grupa górników z zapalonemi lampami górniczemi oraz gospodarze w stroju ludowym. Gospodarze nieśli olbrzymi elektrycznie oświetlony obraz Jubilata. Za obrazem kroczyło 6 księży, między nimi W. ks. prałat Pucher, za duchowieństwem urzędnicy państwowi i komunalni. Na placu Marjackim, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu, przemówił p. Cisek. Chód kościelny odśpiewał kantatę jubileuszową W. ks. Gajdy oraz hymn katolicki Nowowiejskiego. Z wieży kościelnych puszczono rakiety. Głos dzwonów mieszał się z wystrzałami moździerzy. Po wspólnem odśpiewaniu „My chcemy Boga" i „Boże coś Polskę" parafjanie udali się do swych domów. W niedzielę, dnia 30 czerwca odbyła się procesja jubileuszowa do kościoła kalwaryjskiego celem uzyskania odpustu.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Przegląd koni.) W dniach 12, 13 i 15 lipca b. r. na targowisku dla bydła w Pszczynie przy ulicy Strzeleckiej odbędzie się przegląd koni w celach rejestracji, urodzonych w roku 1925 i starszych, które dotychczas z jakichkolwiekbądź powodów nie otrzymały dowodów, w następującym porządku: W dniu 12 lipca dla miasta Pszczyny i następujących miejscowości: Zawadka, Poręba, Stara Wieś, Brzeźce, Kobielice i Wisła Wielka. — W dniu 13 lipca dla gmin: Rudołtowice, Studzienice, Czarków, Ćwiklice, Goczałkowice Dolne, Piasek, Radostowice, Frydek, Gilowice, Miedźna i Łąka. — W dniu 15 lipca dla miejscowości: Kobiór, Grzawa, Goczałkowice Górne, Wola, Międzyrzecze, Mizerów i Jankowice.

— (Badanie finansów.) W związku z wnioskiem miasta Pszczyny, wniesionym do Województwa o udzielenie pożyczki 150 000 zł na cele inwestycyjne z Śląskiego Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego przy Wojew. Śląskiem w Katowicach zjechała się w ubiegłym tygodniu do Pszczyny specjalna Komisja Wojewódzka która bada poczynione przez miasto wydatki na inwestycje, oraz dochody i wydatki miasta. Komisja ma w Pszczynie zabawić przez kilka dni.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 6 lipca: za 100 złotych 46.94 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 6 lipca: za 100 franków francuskich 34.80 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.08 zł, za 100 koron czeskich 26.33 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 7 lipca 1929 r.

Żyto 25.75—26.25, pszenica 47.50 do 48.50, jęczmień 28—29, owies 26.25 do 27.25, mąka żytnia 40, mąka pszeniczna 68—72, osucie żytnie 18—19, osucie pszeniczne 20—21.00, poganka 45—48. Tendencja spokojna.

Tychy w Pszczyńskiem. (Rozbudowa gminy.) W bieżącym roku gmina Tychy wydała pokaźne kwoty na rozbudowę gminy. Powiększono lecznicę, postawiono dom dla urzędników, rozpoczęto kanalizację przy głównej ulicy. W tym roku prace kanalizacyjne zostaną wykonane od browaru aż do ogrodu Sautera. Następnie główna droga otrzyma brukowaną nawierzchnię. Przy kościele drogę znacznie rozszerzono. Lecz także gospodarzy czekają wydatki, gdyż oni mają flastrować chodniki po stronach ulicy. Gmina zapewne wykona flastrowanie chodników, własnem kosztem, a należytość ściągnie od gospodarzy ratami. Naczelnik gminy posiada dom własny. Na placu przed domem administracyjnym będzie postawiony pomnik ku czci poległych powstańców. Cokół pomnika już jest gotowy. Największą troską zarządu gminy jest sprawa rozbudowy szkół. Lecz zdaje się, że sprawa ta zostanie rozwiązana i załatwiona dopiero po upływie kilku lat.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (W sprawie pielgrzymki do Piekar.) Przewodnik pielgrzymki do Piekar podaje do wiadomości interesowanych, że pielgrzymka do Piekar wyruszy nie w sobotę 20 lipca, lecz w niedzielę 21 lipca. Odjazd z Rybnika pierwszym pociągiem rano. Termin przesunięto o jeden dzień dlatego, by także robotnicy i robotnice, którzy w sobotę zawodowo pracują, mogli wziąć udział w pielgrzymce. Zgłoszenia przyjmuje się najpóźniej do 10 lipca przy furcie zakładów OO. Franciszkanów w Rybniku oraz u pana Halamody, ulica Wodzisławska 26.

— (Wyjazd ks. proboszcza.) Proboszcz rybnicki, ks. Reginek wyjechał na wakacje. Aż do powrotu ks. proboszcza zastępuje ks. Reginka W. ks. Wieszok z zakładu umysłowo chorych.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Kradzież na kopalni.) Z magazynu kopalni „Charloty" w Czernicy skradziono 900 kg drutu miedzianego. Wartość łupu złodziejskiego wynosi 6 tysięcy zł. Sprawców dotychczas nie wyśledzono. Ostrzega się przed kupnem skradzionego drutu.

Knurów w Rybnickiem. (Nowa fabryka siarczanu amonu.) Ze względu na olbrzymie zapotrzebowanie siarczanu amona z Knurowa, który okazał się najlepszym z dotychczas produkowanych siarczanów amonu, dyrekcja Zakładów w Knurowie uruchomiła drugą bliźniaczą fabrykę syntetycznego amonu metodą profesora Claud'a, który przerabiany jest na siarczan amon w Lipinach. Czystego białego koloru siarczan amonu z tych fabryk nie zawiera w sobie wolnego kwasu siarczanego i posiada wysoką wartość azotową, łatwość wysiewu dla rolników i zupełny brak właściwości gryżących zapewnia temu produktowi coraz to większy zbyt i zapotrzebowanie w rolnictwie polskiem.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Echa katastrofy samochodowej.) Jak w ubiegłym tygodniu donosiliśmy, fabrykant Dyrbusz został aresztowany w związku z katastrofą samochodową, która miała miejsce między Jawornicami a Kochanowicami. Jednego żołnierza pochowano w Lublińcu, dwóch okaleczonych żołnierzy odstawiono do Krakowa. W Krakowie zmarł jeden żołnierz wskutek okaleczenia. Nieszczęście samochodowe stało się więc przyczyną śmierci dwóch żołnierzy. Trzeci żołnierz jest również śmiertelnie okaleczony. Stan jego jest podobno beznadziejny. Wszyscy żołnierze, którzy zostali przejechani przez samochód fabrykanta Dyrbusza, pochodzą z byłego zaboru rosyjskiego.

Z całej Polski.

Kraków. (Śmierć akademika w rzece.) W tych dniach utonął w Wiśle podczas kąpieli student medycyny Jerzy Stawiński. Zwłok nie znaleziono.

Zakopane. (Katastrofa w Tatrach.) Przed kilku dniami zawiadomiono pogotowie ratunkowe na Hali Gąsienicowej, że ze ściany Kościelca spadli dwaj turyści. Jeden z nich, dr. Mieczysław Świerz, znany taternik, miał ponieść śmierć na miejscu, drugi zaś Ciesielski, zawtsnął na ścianie Kościelca. Dotychczas brak bliższych szczegółów.

Wadowice. (Skazany na karę śmierci.) W sądzie przysięgłych w Wadowicach skazano na karę śmierci przez powieszenie niejakiego Stanisława Walczyka z miejscowości Brzeszcze, który utopił w Wiśle swoją kochankę razem z synkiem.

Łuck. (Ojcobójstwo.) We wsi Tertki, powiat łucki, Sebastjan Chomicz uderzył garnkiem żelaznym w głowę ojca swego, Teodora. Ranny wkrótce zmarł. Ojcobójcę aresztowano.

Chodorów. (Jak proboszcz unieszkodliwił złodzieja.) Niedawno wyszedł z zakładu karnego paser i oszust Jan Kobylak po odcierpieniu 7-letniej kary więzienia. Idąc drogą przez wieś, zauważył wiszącą na płocie księżą sutanę. Kobylak nie namyślał się długo, lecz wdział na siebie strój kapłański i udał się do Chodorowa w Wschodniej Małopolsce. W Chodorowie wstąpił na plebanję, prosząc ks. proboszcz o nocleg. Proboszcz przyjął gościa. Po kolacji gość opowiadał „konfratrowi" o swoich ciężkich przejściach życiowych. Proboszcz słuchał cierpliwie, chociaż podejrzewał, że gość nieprawnie nosi suknię kapłańską. Gdy gość skończył opowiadanie, ks. proboszcz zapytał: Czy ksiądz odmówił już dzisiaj brewiarz? Kobylak odpowiedział, że nie. — W takim razie brewiarz odmówimy wspólnie — zaproponował proboszcz i podał modlitewnik gościowi. Ten wziął wprawdzie książkę do ręki, pocił się i krztusił, ale rozumiejąc, że nie będzie mógł wybrnąć już z ciężkiej sytuacji, rzucił brewiarzem o ziemię, i pędem wybiegł na ulicę, gdzie go zatrzymał posterunkowy, zdziwiony tą niesamowitą ucieczką „księdza".

Bydgoszcz. (Zasądzenie „biskupa"-sekciarza.) Sąd okręgowy w Bydgoszczy skazał w tych dniach niejakiego Hajduka, mianującego się „biskupem" tamtejszego kościoła narodowego na dwa miesiące więzienia za znieważenie dwu posterunkowych. Mianowicie w ub. r. Hajduk podczas przerwy w toczącym się przeciw niemu procesie o bezprawne używanie szat liturgicznych nazwał posterunkowych fornalami.

Z dalszych stron.

Berlin. (Szał tańca.) W berlińskim „Luna Parku" rozpoczął próbę ustanowienia rekordu światowego na czas trwania tańca tancerz zawodowy, niejaki Fernando. Tańczy on już więcej niż trzy doby. Twierdzi on, że połowę rekordu już zdobył, tańcząc 75 godzin bez przerwy. W ciągu tańca Fernando zmienił 300 tancerek.

Fryburg. (Zjazd niemieckich katolików.) Tegoroczny zjazd niemieckich katolików odbędzie się w mieście Fryburgu w Badenji w dniach od 28 sierpnia do 1 września. Głównym tematem obrad będzie: „Ratunek rodziny chrześcijańskiej".

Sąd Najwyższy o sprzedaży na raty.

W sprawie sprzedaży towarów na raty zapadł w tych dniach ważny wyrok Sądu Najwyższego, mający zasadnicze znaczenie dla handlu ratalnego.

W sporze wynikłym na tle sprzedaży pewnego przedmiotu na raty zapadł w I. instancji sądowej wyrok, według którego warunek zastrzegający przeniesienie własności do rzeczy nabytej przez nabywcę dopiero po zapłaceniu całkowitej ceny, jest nieważny.

Tymczasem Sąd najwyższy nie podzielił tego poglądu i wyjaśnił, że zastrzeżenie, zawarte przy sprzedaży na raty, iż własność rzeczy nabytej przechodzi na nabywcę dopiero po całkowitem uiszczeniu ceny kupna, jest zupełnie dopuszczalnym warunkiem, zawieszającym co do jednego ze skutków sprzedaży.

Ze świata katolickiego.

Krzyż w Limie.

Przy współudziale władz rządowych i municypalnych ze składek pobożnych mieszkańców wzniesiono w stolicy Peru, w Limie, rodzinnem mieście św. Róży Limańskiej, na dominującym nad miastem szczycie św. Krzysztofa olbrzymi krzyż, stanowiący wotum narodowe.

Podczas uroczystości poświęcenia krzyża, dokonanego w obecności prezydenta republiki, ministrów, oraz wielu osób urzędowych, do stóp krzyża przyniesiono dwa inne pamiątkowe krzyże. Jeden — to krzyż, który nosiła św. Róża Limańska podczas procesyj pokutnych. Drugi, wypożyczony w muzeum narodowem, to krzyż Pizarra, zdobywcy Peru, przywieziony przezeń z Hiszpanji, jako symbol zaszczepienia wiary chrześcijańskiej w zdobytych krainach.

Nawiązując do tego, prezydent republiki w przemówieniu, wygłoszonem podczas uroczystości, powiedział, że Krzysztof Kolumb i jego następcy nietylko szerzyli w Ameryce panowanie korony hiszpańskiej, ale także krzewili panowanie Kościoła, niosąc Nowemu Światu prawdziwą wiarę. Prezydent wysnuł z tego wniosek, że Kościół i państwo nietylko mogą żyć w całkowitem porozumieniu, lecz także powinny współpracować ze sobą dla wspólnego dobra.

Krzyż na górze św. Krzysztofa jest wykonany z żelazo-betonu, ma 12 m. wysokości i wznosi się na piedestale 6,5 metrowym, ozdobionym mozaiką, sprowadzoną z Wenecji. Lampy elektryczne wieczorem i w nocy oświetlają wspaniale ten pomnik, że czyni on wrażenie świetlnego krzyża na tle niebios.

Zatrważające liczby.

W Niemczech zawiera się rocznie 60.000 małżeństw mieszanych. Na 75.000 dzieci, zrodzonych z takich małżeństw, tylko 34.000 zostało ochrzczonych w Kościele katolickim.

Jeśli z ogólnej liczby dzieci z małżeństw mieszanych tylko niespełna połowa została ochrzczona po katolicku, to ile z nich wychowano na prawdziwych katolików? Jakże wiele słuszności ma Kościół, przestrzegając przed zawieraniem mieszanych małżeństw!